

burzliwych oklasków, podziękowanie za dotychczasową pracę. — Wobec tyle dowodów zaufania, kol. Kusyk zapewnił w końcowej przemowie o swej dalszej pracy na tak odpowiedzialnym w dzisiejszych krytycznych czasach stanowisku kierownictwa organizacją.

Wnioski członków: Na wniosek kol. Riedla uchwalono podwyższyć wkładkę dla Stowarzyszenia Zapomogowego i dla Chóru Drukarzy z funduszu nadzwyczajnego opodatkowania. W sprawie tej przemawiali kol. Schultz L., Burger J. i Kusyk.

Na wniosek delegata Filii stanisławowskiej uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję w sprawie ubezpieczenia społecznego:

„Zebrani na dorocznym Walnem Zgromadzeniu członkowie „Ogniska“, uznając za najżywniejszą i piekącą potrzebę wprowadzenia ubezpieczenia na starość, ubezpieczenia wdów i sierót po robotnikach, wzywają posłów socjalistycznych, by przy poparciu Centralnej Komisji Związków Zawodowych przystąpili do energicznego domagania się u rządu jak najszybszego wnieśienia projektu ustawy o ubezpieczeniach do łaski marszałkowskiej“.

Uchwalono podziękowanie honorowemu Prezesowi „Ogniska“, kol. J. Obirkowi, za znaczny dar na fundację swego imienia.

Wniosek kol. Burgera o wybieraniu członków Sądu Polubownego w każdej poszczególnej sprawie przez obie strony, a szeroko motywowany przy punkcie: Wybory członków do Sądu Polubownego — nie przeszedł.

Kol. Englert wyjaśnia sprawę incydentu w drukarni „Prasa“, który miał miejsce między nim, a kol. Marcisiakiem, a który odbił się echem na jednym z Nadzw. Zgromadzeń i w Sądzie Polubownym.

Kol. St. Mykitka, omawiając sprawę ubezpieczenia na starość, stawia rezolucję z żądaniem chociażby narazie takiego ubezpieczenia, jakie posiadają pracownicy umysłowi.

Kol. Zimmermann i Pander mówią o potrzebie szkolenia organizacyjnego nowowypisanców.

Poruszono w końcu kilka spraw drobniejszych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący kol. Kusyk w swem końcowem przemówieniu wzywa raz jeszcze do solidarności i wspólnej pracy, poczem o godz. 4-tej popołudniu zamknął Zgromadzenie okrzykiem na cześć Organizacji, a który obecni z zapalem podjęli.

Koledzy!

Popierajcie Prasę Socjalistyczną!

DZIEŃ KOBIET

Organizacja nasza liczy poważną ilość kobiet, a to pośród personalu pomocniczego w drukarniach i w introligatorniach.

W sprawie Dnia Kobiet odbyło się dnia 25 maja b. r. w sali „Ogniska“ wspólne zgromadzenie pod przewodnictwem tow. A. Drewniaka, sekretarza tow. K. Maćkówna. Rzeczowy referat wygłosił tow. Markowski, który mówił o wyzysku kobiety — o konieczności zmiany ustroju — o organizowaniu kobiet — w r. 1910 w Kopenhadze na zjeździe kobiet ustanowiono jeden dzień w roku obchodzić jako dzień kobiet. W Polsce istnieje równouprawnienie kobiet — znieść wyzysk kobiety — kobieta musi żądać swoich praw, kobieta ma zdobywać kulturę.

Następnie przemawiała delegatka P. P. S. tow. Chłanecka, wzywając wszystkie towarzyszy do wzięcia udziału w demonstracji w dniu 1 czerwca na placu Gosiewskiego.

Po referatach, uchwalono wziąć udział w manifestacji dnia 1 czerwca.

Okręgowy Komitet Robotniczy i Rada Związków Zawodowych wydała następującą odezwę w sprawie Dnia Kobiet:

Towarzyski i Towarzysze!

W dniu 1 czerwca klasa robotnicza Lwowa, łącznie z proletariatem całej Polski obchodzić będzie „Dzień Kobiet“, który będzie nie tylko manifestacją kobiety pracującej, lecz także wszystkich towarzyszy, zorganizowanych w Polskiej Partii Socjalistycznej, Ukrainskiej Partii Socjal-Demokratycznej i klasowych Związkach Zawodowych.

W dniu tym cały proletariát żądać będzie nie tylko rzeczywistego równouprawnienia kobiet pod względem politycznym i ekonomicznym, nie tylko ustawodawstwa ochronnego dla matki i dziecka, dopuszczenia jej do wszystkich pól pracy i stanowisk w społeczeństwie, ale podniosą głos: za wydatną pomocą dla bezrobotnych, za dostarczaniem bezrobotnym pracy i zarobku, za budową tanich mieszkań, za umożliwieniem sejmowi prowadzenia swej pracy nad zwalczaniem kryzysu gospodarczego, za demokracją i poszanowaniem prawa i konstytucji w państwie, za samorządem w gminach i Kasach chorych, za rzędem robotniczo-włościańskim przeciw dyktaturze i bezprawiu!

Program uroczystości: Godz. 9-ta: Zbiórka klasy robotniczej w lokalach Zw. Zaw. Kobiety zbiorą się w lokalu OKR. PPS, ul. Rutowskiego 23, II p. i wymarsz ze sztandarami na pl. Gosiewskiego. Godz. 10.30: Wielkie Manifestacyjne Zgromadzenie na placu Gosiewskiego, poczem pochód ulicami miasta pod Teatr Wielki.

Robotnice i Robotnicy! Przybądźcie jak najliczniej. Cały Świat Pracy, Kobiety i Mężczyźni, ramię przy ramieniu walczą o swe wyzwolenie i lepsze jutro.

URLOPY

Czas urlopowy już się rozpoczął. Nie będziemy tu rozwodzić się nad potrzebą wypoczynku dla pracownika naszego ciężkiego i dla zdrowia szkodliwego zawodu. O tem pisaliśmy już niejednokrotnie oraz niejednokrotnie mówiliśmy na zgromadzeniach i przy każdej sposobności. A jednak znajdują się jeszcze jednostki, które nie chcą, czy nie umieją skorzystać z ustawy, wywalczonej przez klasę robotniczą. Mężowie zaufania powinni przypilnować, ażeby z ustawy tej korzystali bezwarunkowo wszyscy pracujący!

Przepisy ustawy są znane, jednak podajemy raz jeszcze niektóre główne jej punkty.

Prawo do urlopu mają wszyscy pracownicy zajęci przez rok w danej pracowni. — Po roku zatrudniony ma prawo do ośmiu dni płatnych, po przepracowaniu trzech lat — do 15 dni. Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, po roku pracy korzystają z 14 dni urlopu. Uczniowie uzyskują po roku pracy prawo do 14-dniowego urlopu, niezależnie od wieku i liczby pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Przerwa w pracy wskutek choroby, nieśczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę, pozbawiającą lub ograniczającą prawo do korzystania z urlopu.

Wynagrodzenie za urlop należy się według rzeczywistej wysokości zarobków; dla pracujących od sztuki wynagrodzenie za urlop określa się według przeciętnego wynagrodzenia w ciągu ostatnich trzech miesięcy przed urlopem. Wszelkie dopłaty za zmianę winny być brane pod uwagę przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia za urlop.

Pożądane jest, by w dni urlopowe nie wliczano niedziel i świąt; gdyby jednak przedsiębiorca wliczał w dni urlopowe niedziele i świąta, to za przypadające w dniach urlopowych niedziele lub świąta należy się zapłata. Np. gdyby przedsiębiorca obliczał, jako 8 dni urlopu, 2 niedziele i 6 dni tygodnia i chciał płacić tylko za 6 dni, to takie obliczanie niezgodne jest z przepisami ustawy i przedsiębiorca obowiązany jest zapłacić za pełne 8 dni.

Jako okres urlopowy ustawa wymienia czas od 1 maja do 30 września; pozwala jednak udzielać urlopu dla części pracowników i w innym czasie.

ADAM BOBER

HISTORIA „ZMOWY”

(Ciąg dalszy)

W wielkiej niepewności nadeszła sobota, dnia 22 stycznia 1870 roku. Pracownicy drukarscy, otrzymawszy dnia poprzedniego obkrojony cennik wiedeński, zatwierdzony przez ogół pryncypałów w dniu 16 stycznia, by według niego przedłożyli swoje obliczenia, — odrzucili go, przedkładając obliczenia według własnego projektu.

Wobec wynikłego sporu, w kilku drukarniach wstrzymano zupełnie wypłatę, w innych wypłacono tylko część zarobku. Po tym wypadku zaproszono delegację cennikową pracowników na wspólną konferencję, którą naznaczono na niedzielę, dnia 23 stycznia.

Pryncypałowie nie tylko spodziewali się, ale pewni byli, iż cennik ich zostanie na tej konferencji przez komisję robotników przyjęty, bo jawiącej się komisji rozdano ten cennik już jako zgodnie przyjęty przez obie komisje bez dyskusji, załączając na oryginałach nawet podpisy obu komisji.

Jako sygnatorusze ze strony komisji pryncypałów cennik ten podpisali: Kornel Piller, Edward Winiarz, Wojciech Maniecki, Michał Poremba, Aleksander Vogel, Stefan Huczowski i dr. Henryk Jasieński. Brakowało ósmego podpisu dyrektora drukarni Rządowej — Margasza.

Jako delegatów pracowników umieszczono samowolnie następujące podpisy: Ferdynanda Ferdinandiego, A. Mańkowskiego, Franciszka Gładziszewskiego i Jana Hoszowskiego.

Cennik ten przewidywał obliczenie w dalszym ciągu na literę „n“ z płacą za tysiąc 18 centów. Płacę stałą pozostawiono do indywidualnego załatwienia. Czas pracy oznaczono na 10 godzin dziennie.

Posiedzenie obu komisji rozpoczęło się w południe, dnia 23 stycznia 1870 roku, a trwało bez przerwy do północy.

Wobec nieustępliwego stanowiska pryncypałów, którzy nawet o dyskusji nad swoim cennikiem słyszeć nie chcieli, — komisja pracowników cennik odrzuciła ostatecznie, opuszczając w końcu miejsce obrad, udając się do sali Strzelnicy miejskiej, by powiadomić zebranych tam kolegów o wyniku konferencji. Na zgromadzeniu tem postanowiono, iż kłóćcie z tych drukarni, w których wypłatę całkowicie wstrzymano — w dniu 24 stycznia nie stawiać się do pracy, lecz przybędą na Strzelnicę, zaś koledzy, którzy w innych drukarniach otrzymali część wypłaty, udadzą się do pracy, przed którą mieli zażądać uzupełnienia wypłaty według cennika pracowników, jak to miało już miejsce w ostatnich obu tygodniach.

Gdy w poniedziałek, dnia 24 stycznia pryncypałowie spostrzegli, iż robotnicy pojawili się tylko w tych drukarniach, w których wypłacono tylko część zarobku, idąc za namową dr. Jasieńskiego zażądali od przybyłych

zgodzenia się na cennik pryncypalski, albo opuszczenia drukarni.

Wobec tak prowokującego ultimatum, koledzy opuścili drukarnie, by na Strzelnicę miejskiej połączyć się z resztą strajkujących. W ten sposób przyszło do wybuchu pierwszego strajku drukarzy lwowskich.

Strajkujący zbierali się w lokalu stowarzyszenia (Lyczakowska 6), a posiedzenia odbywali w sali restauracyjnej Strzelnicy miejskiej.

Komisja cennikowa obradowała w mieszkaniu braci Bednarskich.

Ogłoszenia, rozlepiane na ulicach miasta, zawiadomiły publiczność o przerwaniu wydawnictwa dzienników. Niektóre dzienniki wychodziły w znacznie zmniejszonych objętościach, składane przez ucni, a łamane przez dyspozytorów.

W dziennikach tych w sposób tendencyjny przedstawiono „zmowę“ drukarzy, licząc na nieświadomość stosunków drukarskich u czytającej publiczności.

Strajkujący powołali dnia 27 stycznia nową komisję cennikową z Antonim Mańkowskim na czele. Do komisji tej weszli nadto kol.: Andreaszek, Stanisław Bayle, Józef Seniuk i Albin Todschildler.

Pierwszą czynnością tej komisji było wydanie litograficznego „Listu otwartego“ do publiczności lwowskiej w sprawie rozgłoszonej zmowy drukarzy.

List otwarty kolportowali sami strajkujący po całym mieście.

W sobotę, dnia 29 stycznia 1870 roku,